

Recenzja rozprawy doktorskiej

Autor pracy: mgr Paweł Dyrda

Temat pracy:

Ksiądz Michał Buniowski (1888-1977). Kapłan – żołnierz – artysta.

Wydruk komputerowy, s. 414.

Rozprawa doktorska napisana w 2023 r. pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Stanisława Nabywańca w Kolegium Nauk Humanistycznych, w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Informacje ogólne.

Cele dysertacji i hipotezy badawcze

Jest wiele ludzkich życiorysów, które zasługują na pamięć. Nie każdemu za życia stawiane są pomniki czy też jego biografia stanowi temat licznych publikacji, w których autorzy analizują nawet najdrobniejsze wydarzenia, aby doszukać się w nich wpływu na późniejsze decyzje i postawy. Dla badaczy dziejów współczesnych istotne są również jednostki, których działalność ma mniejszy zasięg, ale może być powodem do dumy w obrębie danej zbiorowości. Aktywność takich osób pozwala podtrzymać tradycje, budować tożsamość narodową i religijną, nadto daje innym impuls do działania albo stanowi wzór postępowania. Często jednak bohaterowie, tworzonych przez nich biogramów nie zważają na dokumentowanie swojej działalności, bo uznają, że jest to mało ważne. Nic więc dziwnego, że starając się po latach odtworzyć ich życiorysy tak trudno im o informacje poparte materialnymi dowodami. Nie usprawiedliwia to jednak historyków, którzy przy pierwszych kłopotach w pozyskaniu choćby

ogólnych materiałów źródłowych rezygnują z badań nad takimi postaciami. Temu rozumowaniu nie poddał się Paweł Dyrda, który podjął się niezwykle pracochłonnej zadania przybliżenia nam postaci ks. Michała Buniowskiego. Ten duchowny, związany geograficznie z Podkarpaciem lub tzw. Galicją Wschodnią, kościelnie zaś z (archi)diecezją przemyską obrządku łacińskiego, zainspirował go do poszukiwań i stawiania nowych pytań. Ów kapłan – w jego mniemaniu - potrafił przez pryzmat Ewangelii odczytywać znaki czasów. Wielu przeprowadził przez mroki dwudziestego stulecia, nie pozwalając im zapomnieć o Bogu, Honorze i Ojczyźnie. Można go podziwiać, można się z nim spierać lecz nie można wobec dzieła jego życia i posługi kapłańskiej przejść z okazywaną obojętnością. Paweł Dyrda z tego zadania wywiązał się wzorcowo. Nakreślił on wyraźnie cel pracy, polegający na przybliżeniu działalności ks. Buniowskiego, który swoją życiową szansę wykorzystał w pełni. Wyczerpujący wywód naukowy umożliwił ostatecznie odpowiedź na pytanie, kim był on jako kapłan, żołnierz i artysta oraz czy jego oddziaływanie pedagogiczne na wychowanków, wywieranie pozytywnego wpływu na obrońców Ojczyzny, czy też talenty oratorskie i umiejętności malarskie o wyjątkowej wartości, docenione głównie przez parafian, można ująć w kategoriach dobrze spełnionego powołania?

Paweł Dyrda oparł swoją narrację na bogatym materiale faktograficznym. Skrupulatnie przeanalizował historiografię polską, w której odwoływano się do miejsc i osób związanych z ks. Buniowskim. Nie pominął przy tym materiałów rękopiśmiennych, czy też źródeł drukowanych. Znaczące informacje znalazł także w periodykach urzędowych i czasopismach. Wiele cennych uzupełnień wniosły wspomnienia uczniów i przyjaciół opisywanego kapłana, którzy odeszli w trakcie przygotowywania niniejszego opracowania. Dostarczyły one ważne informacje, które uzupełniały „białe plamy” w biografii i ukierunkowały dalsze poszukiwania. Dość pracochłonnym zadaniem było pozyskanie wiadomości w sprawie pobytu Buniowskiego w gimnazjum, na polu walki w czasie Wielkiej Wojny i działań o utrwalenie granic Drugiej Rzeczypospolitej, czy na temat jego pracy duszpasterskiej i rozwijania jego talentu malarskiego, które było jego pełnoetatowym zajęciem. Dzięki tak solidnej postawie, poza przywołaną główną hipotezą badawczą, Autor mógł odpowiedzieć na szereg dodatkowych pytań, wpływających na przedstawienie pełni działalności organizacyjnej, katechetycznej, patriotycznej i artystycznej ks. Buniowskiego. W związku z tym każda nowa informacja dawała mu wprawdzie satysfakcję odkrywania i asumpt do jeszcze bardziej wzmożonej pracy, ale o wiele ważniejsza była „chęć udokumentowania”, a przez to zachowania jak największej ilości danych.

Powyższe kwestie nie mają banalnego charakteru. Epatują koniecznością badań dotyczących działalności kaznodziejskiej i artystycznej przez tego kapłana. Na uwagę zasługuje

analiza metodologii uprawnianej przez niego. Paweł Dyrda zaprezentował jej elementy w sposób godny pochwały. Zapoznał czytelnika z niuansami zadań malarza dzieł sakralnych i głosiciela Dobrej Nowiny, które wytyczał sobie ks. Buniowski. Ważne przy tym były okoliczności wyboru tematu pracy, dotychczasowy stan badań dotyczący danego zagadnienia, opis wykorzystanych źródeł archiwalnych, opanowania zagadnienia, styl języka wypowiedzi, a także cechy Autora doktoratu.

Należy zgodzić się z Pawłem Dyrdą, że ważną cechą działalności ks. Buniowskiego były dzieła malarskie. Jego protagonista był utalentowanym malarzem i pozostawił po sobie sporo obrazów religijnych. Niestety w jego oficjalnym biogramie – jak zauważył Autor dysertacji – nie znalazły się bardziej szczegółowe dane, stąd też często za nową informacją dającą nadzieję na przełom pojawiał się mur niewiedzy, który nie sposób było przebyć. Jednak nie wszystko zostało utracone, nie wszystkie fakty pozostały zapomniane. Dzięki temu powstało to opracowanie.

Nie można mówić o czyichś dokonaniach, postawach czy decyzjach, gdy nie wyrazimy słowami warunków w jakich miały one miejsce. W zamyśle Pawła Dyrdy niniejsza praca jest okazją do przedstawienia galicyjskiej wsi z przełomu dziewiętnastego i dwudziestego stulecia, funkcjonowania szkolnictwa powszechnego i gimnazjalnego i seminaryjnego, obowiązków ciążących na ludności polskiej w zakresie służby wojskowej w Armii Monarchii Austro-Węgierskiej, sytuacji w tym regionie po wybuchu Wielkiej Wojny oraz odzyskania niepodległości przez Polskę, okresu międzywojennego, okupacji i Polski Ludowej.

Paweł Dyrda znakomicie przedstawił środowisko Seminarium Duchownego w Przemyślu, dzieląc się szczegółami dotyczącymi ścieżki naukowej profesorów i wychowawczej alumnów w warunkach wojennych. Należy jednak pamiętać, że struktura i funkcjonowanie austro-węgierskiego systemu szkolnictwa różnią się znacząco od obecnej rzeczywistości akademickiej czy seminaryjnej w Polsce. Wprawdzie Autor ma w nim rozeznanie, jednakże kluczowych rozbieżności nie przedstawił w tekście pracy. W takim przypadku pojawia się zawsze obawa, że Czytelnik zastosuje kalkę opartą na determinantach, znanych mu z jego własnego doświadczenia, nie wydobywając odrębności systemowych w dawnym i współczesnym szkolnictwie wyższym. Cytaty z prac ks. prof. Józefa Krętosza, dotyczące problematyki kultury łacińskiej i Kościoła Katolickiego na wschodnich kresach historycznej Polski, mogłyby dodatkowo wzbogacić opracowanie.

Wyważona treść dysertacji, zaprezentowana przez Pawła Dyrdę jest w pełni zrozumiała i godna uznania. W przeciwnym przypadku jej brak mógłby dać Czytelnikowi impuls do sformułowania zarzutów dotyczących nadinterpretacji faktów. Jeśli chodzi o cytowanego

kapłana, to szczególnie frapujące pytania pojawiają się odnośnie do jego poczucia patriotyzmu. Autor przedkłada opinię innych historyków nad własną. W ten sposób określa ks. Buniowskiego jako kapłana „z doświadczeniem w pracy niepodległościowej”, odznaczającego się „wielką ofiarnością”, traktującego służbę w polskim wojsku „jako niezwykle zaszczyt” (s. 170). Komentarz, dotyczący jego ewentualnych predyspozycji nacjonalistycznych w odniesieniu do lansowanego wówczas poczucia tożsamości narodowej, wydatnie wzbogaciłby narrację dysertacji. Warto dodać, że nazwisko ks. Michała Buniowskiego nie pojawia się w kompleksowej publikacji ks. prof. Stanisława Nabywańca pt. *Sprawa obiektowa. Kościół. Kościół przemyski w świetle akt rzeszowskiej bezpieki 1944-1989* (t. 1-2, Rzeszów 2011).

Paweł Dyrda skoncentrował się również na postaci ks. Buniowskiego jako „zawodowego malarza” (s. 274), który od święceń kapłańskich „nie rozstawał się z pędzlem (...), wiernego konwencji czasów swojej młodości”, utrzymującego swoje dzieła „w impresjonistycznej manierze” (s. 265). A także realisty, którego „malarstwo było bardzo poprawne, dalekie od amatorszczyzny” (s. 274). Kilkakrotnie w dysertacji pojawiają się odniesienia do współpracy ks. Buniowskiego w tej dziedzinie z rządcami parafii. Mimo że zależność pomiędzy artystą a nimi może mieć znikome znaczenie, to lakoniczne dopowiedzenie Autora, czy jako pejzażysta należał on do jakiejś lokalnej grupy malarskiej, wystawiającej swoje dokonania, uatrakcyjniłoby jego biogram naukowy.

Struktura pracy

Struktura recenzowanej dysertacji jest logiczna i przejrzysta. Paweł Dyrda podzielił ją na siedem rozdziałów, w których wyczerpał zasadniczo problematykę stanowiącą przedmiot badań rozprawy. Nie określił jednak wprost tytułów tych rozdziałów. Czytelnik domyśla się, że chodzi o miejsce pochodzenia i dzieciństwo cytowanego bohatera (I), o zdobyte wykształcenie średnie (II), jego studia malarskie i seminaryjne, przerywane działaniami wojennymi (III), oraz o udział zbrojny w utrwaleniu granic Polski (IV), o pracę duszpasterską i katechetyczną w parafiach (V) i czas zasłużonego spoczynku (VI), a także o jego działalność artystyczną (VII). Doktorant odniósł się przy tym do kilku zachowanych kazań ks. Michała Buniowskiego, wygłaszanych w parafiach swojego pobytu. Ostatecznie zapoznał Czytelnika z plejadą osób, związanych z tym kapłanem, a także ubogacił jego wyobraźnię, dzięki mapie, pocztówkom i zdjęciom, przenoszącym go do miejsc pobytu i samej osoby bohatera narracji. Czy jednak należało w pracy aż tak szeroko omówić genezę wojny polsko-bolszewickiej?

Należy zaznaczyć, że część wstępna, w której Autor określił cel pracy, została dobrze napisana. W zwięzłości podjął się oceny wkładu swojej rozprawy w rozwój nauki, wykazał jej nowatorski charakter i przedstawił postulaty badawcze, które mogłyby zrealizować w przyszłości.

Problematyka badawcza, kryteria metodologiczne, realizacja celów pracy

Pytania badawcze, postawione przez Pawła Dyrde we wstępie pracy, posłużyły do budowania właściwej narracji. Dzięki prezentacji życiorysu ks. Michała Buniowskiego, wyłonił się obraz jego drogi do kapłaństwa, zaangażowania patriotycznego, pracy parafialnej i katechetycznej, zainteresowania artystycznego. Doktorant udowodnił, że był on pochłonięty wychowaniem kolejnych pokoleń Polaków. Narracja pracy została przy tym wzbogacona o analizę jego postawy jako katechety. Znaczących wiadomości dostarczają także wyniki badań nad formą realizacji zajęć. Godne uznania było zaprezentowanie przez Autora jego uczniów. Nie pominął przedstawienia i oceny konspiracyjnej działalności kapłana, jego talentu oratorskiego, otwartości w relacjach międzyludzkich czy postawy przyjacielskiej. Według Pawła Dyrdy, był on „artystą o trochę demonicznej przeszłości (...), wyniosłym człowiekiem w typie arystokraty” (s. 309), niewątpliwie osobą wyjątkową, której przyszło żyć w zderzeniu z totalitaryzmami: nazistowskim i komunistycznym.

Doktorant wyszedł z właściwego założenia, że materiały archiwalne dotyczące ks. Buniowskiego, zdeponowane w archiwach kościelnych i państwowych, powinny być uzupełnione wywiadami z osobami, które osobiście zetknęły się z nim – duchownymi i członkami rodziny. W tym wypadku Autor „zdążył na czas”. Ich ustne relacje (w sumie 28 wypowiedzi), zawierające nieraz nieprawdopodobne szczegóły, które z pozoru ocierały się o konfabulacje, okazywały się, w zderzeniu z materiałami źródłowymi, prawdziwe. Szczególnego znaczenia nabrały osobiste dokumenty i pamiątki po ks. Michale. Paweł Dyrda uzyskał zgodę na wgląd do akt Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, Archiwum Archidiecezjalnego w Przemyślu, Archiwum Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, Archiwum Prowincji Ojców Bernardynów w Krakowie, rzeszowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie i Muzeum Historycznego - Pałacu w Dukli. Znaczne fragmenty rozprawy Autor opracował z użyciem interdyscyplinarnej metody badawczej *oral history*, polegającej na nagrywaniu, archiwizowaniu i interpretowaniu relacji

świadków bądź uczestników wydarzeń historycznych. Wiedzę zdobytą w ten sposób starał się zweryfikować i pogłębić, gdyż korzystał z analizy treści odnotowanych na łamach prasy oraz zapisanych w publikacjach o charakterze cyklicznym, takich jak przewodniki i pamiętniki, sprawozdania szkolne, spisy i wykazy, schematyzmy i kroniki diecezjalne, czy drukowane ustawy i rozporządzenia oraz dzienniki urzędowe instytucji państwowych. Przywołał również elementy biografii innych osób, które mogły być zbieżne oraz fakty związane z organizacjami, w ramach których ks. Buniowski funkcjonował. W ten sposób zgromadzona dokumentacja pomogła Pawłowi Dyrdzie przeprowadzić skrupulatną analizę, uprawniającą do skonstruowania możliwie pełnego obrazu wieloaspektowej problematyki poruszanej w dysertacji. Uwagze Autora prawie nic nie umknęło.

Formalna strona dysertacji

Język dysertacji jest klarowny i logiczny. Tekst wzbogacono poprawnie skonstruowanymi przypisami. Na uznanie zasługuje również bibliografia.

Paweł Dyrda nie ustrzegł się jednak drobnych błędów, jednak należy przyznać, że ich ilość jest znikoma i nie wpływa na treść pracy. Dla przykładu na stronie 9 w przypisie 5 jest „Ks. Ignacy Zięba w latach 1896–1919 r. pełnił funkcję proboszcza parafii p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Jodłowej (...)”. W odróżnieniu od kościoła p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Jodłowej jest też parafia Świętego Stanisława i Męczennika w Jodłowej. W wielu przypisach - po wyjaśnieniu treści a przed przedstawieniem źródeł i opracowań, z których Autor korzystał - zabrakło zastosowania słów: „Zobacz” (Zob.) lub „Porównaj” (Por.). Doktorant oddzielał je dowolnie średnikiem, przecinkiem lub kropką [dla przykładu: s. 15: przypis 23 Morga (...). Na ziemiach polskich wahała się od ok. 0,24 ha do ok. 0,57 ha; *Morg* [w:] B. Chlebowski, W. Walewski, F. Sulimirski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, Warszawa 1885, s. 667]. Z kolei w innych miejscach pojawiły się literówki [na przykład na stronach 56-57 w przypisie 76 jest „Trakcie lekcji korzystano z następujących podręczników (...)]. Czy na stronie 45 w przypisie 38, zamiast *Ibidem*, s. 33, nie powinno być: XVI SDCKG 1900, s. 33? Albo czy na stronie 51 w przypisie 56, gdzie jest *Ibidem*, s. 1-2, nie chodzi o XX SDCKG 1904, s. 1-2? W bibliografii wskazane jest, aby Autor przedstawił źródła archiwalne, akty prawne, listy i wywiady oraz opracowania w kolejności alfabetycznej i ze skrótem imienia po nazwisku [s. 401, punkt 78. H. Kotarski (...)]. To tylko niektóre zalecenia, skierowane pod adresem korektora przyszłej publikacji.

Autor umieścił w opracowaniu tabele na stronach: 46, 81, 96-97. Pochodzenie tych tabel uwiarygodnił w przypisach, choć czasem spotykamy się ze sformułowaniem „Źródło”, stosowanym w starszej literaturze, bo obecnie to pojęcie ma inne znaczenie. Szkoda, że w pracy nie pojawił się wykaz tabel. Kolejne tabele mogłyby powstać z treści zawartej w przypisach: 45 (s. 48), 48 (s. 49), 50 (s. 51), 55 (s. 51), 60 (s. 52), 66 (s. 54), 72 (s. 55-56), 76 (s. 56-57), 80 (s. 58), 84 (s. 59), 89 (s. 60), 108 (s. 98-99), 25-29 (s. 182-183), 45 (s. 188), 47-48 (s. 189), 96-87 (s. 198-199).

Wnioski końcowe

Paweł Dyrda w przedłożonej dysertacji zaprezentował podjęty temat badawczy w sposób rzetelny i wnikliwy. Wykazał się przy tym umiejętnością naukowego formułowania własnych przemyśleń i wysuwania właściwych wniosków, posługując się wiadomościami z bogatego materiału źródłowego oraz dostępnych opracowań i wywiadów. Wart podkreślenia jest aspekt zaangażowania, samodzielności i oryginalny wkład Autora, który jasno i poprawnie przedstawił uzyskane przez siebie wyniki badań. Dzięki temu recenzowana rozprawa spełnia zarówno od strony merytorycznej, jak i formalnej wymagania stawiane pracom doktorskim. Biorąc zaś pod uwagę kryteria ustawowe i ocenę recenzowanej pracy, wnioskuję o dopuszczenie Pawła Dyrdy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

ks. Henryk Olszyc